

ŚWIĄTECZNY WEEKEND

Nasze miasto obchodziło w miniony weekend podwójne święto. Po pierwsze — 76 rocznicę odzyskania niepodległości, po wtóre — 40 rocznicę uzyskania przez Świdnik praw miejskich. Między czwartkiem a niedzielą aż trzykrotnie zbierała się Rada Miejska.

11 listopada przedstawiciele władz miasta, zakładów, organizacji politycznych, społecznych, szkół, policji złożyli kwiaty pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja. Następnie wszyscy przeszli pochodem do kościoła p.w. Chrystusa Odkupiciela, gdzie podczas uroczystej mszy świętej arcybiskup lubelski ks. Bolesław Pylak dokonał odsłonięcia pamiątkowej tablicy w 10 rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Ze specjalnym wykładem wystąpił tego dnia prof. TOMASZ STRZEMBOSZ mówiący o roli zwykłych ludzi w tworzeniu historii i ich wpływie na wydarzenia historyczne.

Ważnym punktem płakowej uroczystości było wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Świdnika panu ADAMOWI BIENIOWI, jedynemu żyjącemu członkowi ostatniego okupacyjnego rządu podziemnego Rzeczypospolitej Polskiej, który przeżył moskiewski proces szesnastu i jak uzasadniał wnioskodawcy nadania tytułu — ma wielkie zasługi w walce o niepodległość Polski, a jego postawa może być wzorem dla powojennego pokolenia Polaków.

W sobotę w uroczystej sesji poświęconej czterdziestolecu miasta wzięli udział przedstawiciele władz i administracji gmin sąsiadujących, bądź zaprzyjaźnio-

nych ze Świdnikiem: Lublina, Puław, Mełgi, Fajslawic, Piask, Rybczewic, Milejowa i Trawnik. Wojewodę Lubelskiego reprezentował jego zastępca WIESŁAW BRODOWSKI, Wojewódzi Sejmik Samorządowy marszałek STANISŁAW STEFANEK.

Okolicznościowe wystąpienie burmistrza KRZYSZTOFA MICHAŁSKIEGO miało niecodzienny jak na jubileuszową okazję charakter, gdyż traktowało o przyszłości, o tym, co w naszym czterdziestoletnim mieście jest do zrobienia. Lista potrzeb jest długa i zapewne znana nam wszystkim. Jak jednak podkreślił jeden z gości świdnicka są mieszkańcy potrafili nawet w trudnym czasie radzić sobie z nekajacymi ich problemami. Burmistrz zaznaczył wagę polityki ponadgminnej, zachęcał sąsiadów do zacieśnienia współpracy, wymieniał konkretne dziedziny, w których Świdnik mógłby się podzielić swoim doświadczeniem.

Krzysztof Michałski docenił również pracę pierwszego po przemianach ustrojowych, Zarządu Miasta kierowanego przez burmistrza STANISŁAWA SKROKA, który położył podwaliny pod wiele kierunków dzisiejszej polityki gminy.

Podczas sobotniej sesji dyrektor naczelny WSK „PZL-Świdnik” S.A. MIECZYSLAW MAJEWSKI odebrał dyplom stwierdzający nadanie Wytworni przez Radę Miasta tytułu Zasłużonego dla Miasta Świdnika.

Z kolei miasto zostało uhonorowane Złotą Odznaką Zasłużonego dla Aeroklubu Polskiego. W imieniu Zarządu AP wręczył Dokończenie na str. 2

PAMIĘCI PAWŁA ZOŁOTOWA

Wracamy wspomnieniem do człowieka niezwykłego, który lotniczym skrzydłom poświęcił całe swe długie życie. 8 listopada minęła 15 rocznica śmierci pilota PAWŁA ZOŁOTOWA, nestora polskiego lotnictwa.

Za sterami samolotu zasiadł po raz pierwszy w 1915 roku jako pilotowany do carskiej armii kadet Odesskiej Szkoły Pilotów. Z chwilą wybuchu I wojny światowej nie miał jednak zamiaru walczyć za cara i ciekawą Polskę, ojczyznę swej matki, wyruszył do kraju nad Wisłą. Mimo rozlicznych przeciwności dotarł do Bydgoszczy, wędrując najcięższą... piechotą. W 1920 roku został pierwszym cywilnym instruktorem pilotów w bydgoskiej Wojskowej Szkole Pilotów. Wśród wielu wyszkolonych przez Pawła Zołotowa polskich pilotów byli m.in. Bolesław Orliński, Stanisław Skarżyński i Franciszek Zwirko, wstąpieni w późniejszych latach wycieczkami lotniczymi na skalę światową.

W Bydgoszczy zrodziła się także jego druga próba latania życiowa pasja: remonty, a później także rekonstrukcje starych płatowców. Z własnych oszczędności zakupił przeznaczony na złom dwa szkolne „Albatrosy”, które własnoręcznie wyremontował. Jeden z nich, zarejestrowany pod znakami P-PAWA, otrzymał numer kolejny 21 i był pierwszym w niepodległej Polsce prywatnym samolotem. Paweł Zołotow był jego właścicielem.

Latął po całym kraju. Szkolił na samolotach i szybowcach, m.in. w Wilnie, skąd jego były uczeń, por. Zwirko, „ściągnął” go do Łodzi, gdzie zorganizował Lotnicze Przystosowanie Wojskowe.

Do Lublina Paweł Zołotow przybył po raz pierwszy w 1933 roku i został instruktorem w Lubelskim Klubie Lotniczym, a następnie pilotem-oblatywaczem w Centralnych Warsztatach Aeroklubowych. Z nastaniem okupacji „wpadł” w ulicznej łapaniec i trafił na przymusowe roboty do Niemiec. Wrócił po wojnie na piechotę do Lublina i przystąpił do wskrzeszania lotnictwa sportowego. Za ogrom włożonej wówczas pracy organizatorsko-szkoleniowej, „odwieczono” mu się w kilka lat później negatywna weryfikacja i zakazem wstępu na lotnisko. Dopiero w 1957 roku mógł wrócić do lotnictwa. Został wtedy przyjeżdżać do pracy w świdnickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

Paweł Zołotow był najstarszym polskim pilotem. Ostatni w swym życiu lot wykonał mając 77 lat, znowu jako pierwszy, a w tamtym okresie jedyny w Polsce, właściciel prywatnego samolotu! Był nim wyremontowany przez niego, amerykański płatowiec z czasów wojny — Piper — Cub.

Paweł Zołotow zmarł 8 listopada 1979 roku przeżywszy 87 lat i pochowany został na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

(cet)

Kiedy ponad rok temu Biblioteka Miejska znalazła nareszcie odpowiednie lokum i rozpoczęła działalność w warunkach nieurządowych, przywrócić, chyba niewielu osób podejrzewało, jaką rolę odgrywać ona będzie już niedługo.

Polepszenie warunków, a więc dostosowanie do reguł z książkami, przestronne sale biblioteczne

Spotkanie bibliotekarzy

i co najważniejsze wygodna czytelnia, cieszyły wielką rzeszę czytelników.

Bardzo szybko biblioteka stała się też ośrodkiem życia kulturalnego. Tutaj przychodzimy na wspólne śpiewanie koled ale także by poznać dokonania malarskie i poetyckie wielu świdniczan. To tutaj dzieci, oprócz lektur, znajdują miejsce do rysowania, zabawy w teatrzyk, czyli nauki recytacji. A wszystko to za sprawą bibliotekarek, które nie tylko poradzą jaką wypożyczyć książkę ale potrafią także zorganizować nastrojowy wieczór przy świecach, pomogą napisać wypracowanie. Najlepiej chyba o tym wiedzą dzieci ze znajdujących się piętro wyżej hotelu Zawisza.

Dokończenie na str. 2

Komu przysługuje dodatek mieszkaniowy

W minioną sobotę — 12 listopada — weszła w życie ustawa o najmie lokali, która określa warunki i wysokość wypłacanych przez gminę dodatków mieszkaniowych. Przysługiwać one będą rodzinom, w których dochód na jedną osobę nie przekracza najniższej emerytury (1940 mln) lub osobom samotnym o dochodach nie większych niż 150% tej emerytury. Ustawa precyzuje też normy powierzchni przypadającej na osobę.

I tak o dodatek mogą starać się rodziny sześciuosobowe lub większe mające mieszkanie o powierzchni 70 m kw., pięciosobowe — 65 m kw., czterosobowe — 55 m kw., trzynosobowe — 45 m kw., dwuosobowe — 40 m kw. i osoby samotne mieszkające na 35 m kw. oraz właściciele domów jednorodzinnych o powierz-

chni do 70 m kw. Lokatorzy, sami ogrzewający swe mieszkanie, dostaną zniżkę na zakup opału.

Aby otrzymać dodatek należy pobrać z Urzędu Miejskiego (pokój 205 lub kancelaria (wniosek i deklaracje o dochodach. Po wypełnieniu, w ciągu miesiąca, wniosek zostanie rozpatrzony i każdy zgłaszający otrzyma pismem decyzję.

Dodatek przelewany będzie na konto administracji, której podlega mieszkanie czy dom. Wniosek o jego przyznanie należy pobrać co pół roku. Jeżeli lokator będzie miał zaległości w płaceniu czynszu, UM może wstrzymać wypłatę dodatku. W przypadku podania zaniżonych dochodów, ustawa przewiduje zwrot dodatku w podwójnej wysokości.

d

Chór Tercja laureatem ARS'94

Po raz kolejny świdniczanie byli obecni na dużej krajowej imprezie kulturalnej. Tym razem wielki sukces odniósł Chór Seniorów TERCJA, który we wrześniu br. na VI Ogólnopolskim Przeglądzie Artystycznym Ruchu Seniorów (ARS'94) w Bydgoszczy zajął I miejsce. Rangę sukcesu podkreśla fakt, że tegoroczny turniej cieszył się wyjątkowo dużym zainteresowaniem. Do przeglądu w ARS'94 zgłosiło się 69 zespołów z 18 województw. Z uwagi na dużą liczbę zgłoszeń imprezę przedłużono o dwa dni. Ostatecznie do udziału zakwalifikowano 52 zespoły, w sumie około 1200 osób — członków zespołów artystycznych (chórów, wokali, folklorystycznych, kabaretowych, teatralnych i kapel) działających przy klubach Seniorów. Zwycięstwo naszych reprezentantów cieszy tym bardziej że spośród 52 zespołów występujących w ARS'94 tylko 4 miały patronat Spółdzielni Mieszkaniowej. Były to zespoły z Torunia, Płocka, Kolutuszek i ze Świdnika.

Okazją do złożenia gratulacji i podziękowań za udany występ, było spotkanie w Spółdzielczym Domu Kultury, gdzie chór regularnie, od wielu lat ćwiczy. Dzień ten był również niezwykłym wydarzeniem dla przedświatników, którzy dzięki prowadzonej w przedświatku nauce języka an-

Dokończenie na str. 2

— Naszą intencją jest stworzenie jak najlepszych warunków zakupu akcji przez pracowników zakładu. Chcemy aby 20% akcji zostało w WSK. Będzie to z pewnością dopinguje do lepszej, wydajniejszej pracy.

W ciągu tygodnia opracujemy projekt regulaminu, a następnie przedstawiemy go dyrekcji i związkowi zawodowemu.

Ochecy stan prawny nie pozwala na bezpłatne przekazanie części (10%) akcji pracownikom. Zmienić go może jedynie Rada Ministrów, o co dyrekcja i związek zawodowy już wystąpiły.

Akcje Wytwórni nie zostaną dopuszczone do obiegu giełdowego. Takie postępowanie stosowane jest wobec wszystkich spółek z przewagą udziałów Skarbu Państwa. Na razie nie wiadomo w jaki sposób akcje będą zbierane.

Posiadaczom akcji przysługiwała będzie dywidenda (zależnie od ilości posiadanych akcji), jeżeli zakład osiągnie zysk netto.

Akcjonariusz ma również prawo do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu. Cena nominalna Dokończenie na str. 2

W czerwcu pisaliśmy o sukcesach młodych artystów ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. Były to osiągnięcia na szczeblu wojewódzkim. Dzisiaj miło nam poinformować, że twórcza praca dzieci i opiekunki została doceniona na szczeblu ogólnopolskim. Teatr „Taka sobie grupa” w składzie: MAGDA CE-

Sukces szkolnego teatru

LINSKA, PAULINA DEBSKA, EVELINA FERENC, ANITA KORONA, KASIA MALINOWSKA, OLA TELUK, KASIA SOWA, KASIA TOKARZEWSKA, SYLWIA WOJNARSKA oraz opiekująca się grupą MALGORZATA LATOCH-ZIELIŃSKA otrzymały wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie „Bliżej Teatru”. W dorobowym towarzystwie teatrowców z domów kultury prowadzonych przez zawodowych instruktorów, nasze dziewczyny poradziły sobie wspaniale. Gratulujemy im i życzymy dalszych sukcesów!

zlm

Świąteczny weekend

Dokończenie ze str. 1

ją dyrektora Aeroklubu Robotniczego w Świdniku JANUSZ KASPEREK.

Radny DARIUSZ RUBAJ dzieląc się refleksją na temat czterdziestoletniej historii Świdnika nawiązał do piątkowego wykładu prof. Strzembosza. Wspominał o tysiącach bezimiennych ludzi, którzy budowali zakład i przyzakładowe osiedle robotnicze, decydowali o obliczu młodego miasta, walczyli, by było to miasto normalne — z własnym kościołem, który wreszcie włączyli się do walki o prawdziwie niepodległą Polskę. Wiele z tych ludzi już nie żyje, wielu wyjechało ze Świdnika, czasem na przymusową emigrację. Nieliczni tylko mają szansę znaleźć się na kartach historii spisanej. D. Rubaj zapowiedział podjęcie starań o utworzenie specjalnej komisji historycznej do zbierania faktów i nazwisk z historii Świdnika.

Finałem obchodów stała się uroczysta Sesja Rady Miejskiej, która odbyła się w niedzielę 13 listopada, tym razem wyjątkowo w kinie LOT. Oprócz radnych Urząd Miejski — jako główny organizator zaprosił na uroczystości przedstawicieli wszystkich znaczących zakładów, instytucji i stowarzyszeń.

Jubileusz czterdziestolecia, to przede wszystkim wspomnienia i podsumowanie dorobku, który przez ten czas udało się osiągnąć. Refleksjami na ten temat podzielił się przewodniczący Rady Miejskiej KRZYSZTOF ŻUK. W swoim wystąpieniu przedstawił zarys dziejów Świdnika jak i konkretne osoby, dzięki którym miasto powstało i mogło się rozwijać. Już dziś wiadomo, że jest to miasto wyjątkowe, jeżeli weźmie się pod uwagę kontekst przedwojenny i powojenny historii kraju. Jego wznoszenie zupełnie od podstaw, bez bazy w postaci dawnych budynków czy choćby częściowego uzbrojenia terenu określa skalę przedsięwzięcia i determinację jego budowniczych. Efektem tego było

powstanie licznych zakładów, rozwój budownictwa mieszkaniowego, handlu, oświaty i kultury. Dr Żuk przypomniał również o osiągnięciach ostatnich lat, a więc powstanie telewizji kablowej, nowej centrali telefonicznej, domów kultury (SDK i MOK), zwiększenie się liczby sklepów. Do sukcesów zaliczył także budowę nowej przychodni zdrowia i Szkoły Podstawowej Nr 7. W tych samych kategoriach określił współpracę z holenderską gminą Aalten, dzięki której powstał w Kazimierzówce nowoczesny ośrodek dla osób upośledzonych.

Kończąc swe wystąpienie przewodniczący Rady Miejskiej wyraził nadzieję, że uroczystość z okazji 40-lecia Świdnika przyczyni się do utrwalenia lokalnego patriotyzmu, stworzy klimat do współpracy wszystkim orientującym politycznym miastu i pobudzi do dalszej efektywnej pracy.

Na zakończenie oficjalnej części Sesji odbyła się uroczystość nadania tytułu Zasłużonej dla Miasta Świdnika pani ANNIE SZALACH-ZEJERSKIEJ, działaczce społecznej i zarazem byłej przewodniczącej Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz pani KUNEGUNDZIE MORDELE — emerytowanej nauczycielce historii, pracującej w latach 1954—1972 w świdnickim Liceum Ogólnokształcącym.

Część artystyczna niedzielnych uroczystości to przede wszystkim występ Zespołu Tańca Ludowego UMCS z Lublina i Zespołu Tańca Ludowego działającego przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Świdniku. Dużymi brawami publiczność nagrodziła także Orkiestrę Detę pod dyr. HENRYKA MARUSZAKA i występ par tanecznych ze Szkoły Tańca ANDRZEJA KARCZMARCZYKA.

Po przerwie mieszkańców naszego miasta zabawiły kabarety „POTEM” i „CIACHY”.

(słs)

DO ŚWIDNIKA PO NAUKĘ

Dokończenie ze str. 1

gielskiego mogli bez większych problemów nawiązać kontakt ze studentkami.

Podobnie przebiegała wizyta w Społecznej Szkole Podstawowej. Bezpośredni kontakt z nauczycielami i uczniami, obserwacja zajęć umożliwiły porównanie dwóch systemów wychowawczych — polskiego i szwedzkiego. Wydało się, że konfrontacja tak wypadła dla naszych placówek korzystnie. W trakcie kilkugodzinnego spotkania przyszłe nauczycielki z zaskoczeniem stwierdziły, że ich wyobrażenia o polskim systemie wychowania różniły się od tego co zobaczyły w rzeczywistości, zaś dyskusja ze świdnickimi wychowawcami rzuciła trochę światła na różnice między dwoma modelami nauczania.

Na pewno placówki szwedzkie osiągnęły już wysoki komfort materialny, nieosiągalny jeszcze w Polsce (nieliczne klasy, bezpłatne pomoce szkolne i podręczniki). W tamtejszych przedszkolach każda grupa dzieci ma również do dyspozycji 3 lub 4 sale i większą liczbę opiekunów. Z kolei w polskich placówkach oświatowych są widoczne inne korzystne zjawis-

(słs)

Dokończenie ze str. 1
akcji wynosi 100 tys. zł, a preferencyjna — 50 tys. zł. W myśl obowiązujących przepisów, po cenie preferencyjnej możemy kupić połowę przysługujących nam akcji, dzielonych według ilości lat przepracowanych w Wytwórni: 20% akcji może kupić osoba, która w dniu rejestracji spółki

Do podziału 600 tysięcy akcji

pracowała w WSK krócej niż rok, 80% — od roku do 10 lat, 100% — od 10 do 20 lat, 130% osoba mająca powyżej 20 lat pracy.

Pierwsza wpłata nie może być niższa niż 20% pełnej wartości nabywanych akcji. Pozostałą kwotę spłacimy w dwunastu miesięcznych ratach.

d

Tercja laureatem ARS '94

Dokończenie ze str. 1

starszych, emerytów, rencistów ze Świdnika jak i okolic (Lublin, Wierchowiska). Przez pierwsze cztery lata zespół prowadziła IRENA WAWRZYSZAK, następnie cztery — JAROSŁAW MIELKO a od 1988 r. chór prowadzi BOGDAN LIPiŃSKI z Lublina. Od września 1993 r. Tercja działa bezpośrednio pod patronatem Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku przy SDK.

Zajęcie I miejsca w ARS'94 nie jest pierwszym sukcesem naszych chórzystów. Bowiemy już w 1991 roku zwyciężyli w Przeglądzie Chórów Świdnik 91 i zakwalifikowali się do udziału w V Ogólnopolskim Przeglądzie Artystycznego Ruchu Seniorów (ARS '91) gdzie zdobyli wyróżnienie. Zespół jest chórem mieszanym 3—4 głosowym i śpiewa a'capella. Aktualnie liczy 45 osób z tego 32 osoby uczestniczyły i przyczyniły się do sukcesu. Pozostałe osoby okresowo nie uczestniczą w pracach zespołu lub są członkami nowo pozyskanymi

Aby wstąpić do chóru nie trzeba przesłuchań wstępnych. Wystarczy tylko zamówienie do śpiewania i regularna obecność na próbach.

Zapytany o najbliższe zamierzenia, kierownik chóru ZYGFREY JUSZCZYŃSKI wyraził nadzieję, że być może w niedalekiej przyszłości uda się stworzyć zespół dwupokoleniowy, w którym obok osób starszych występowałaby grupa młodzieży. Poza tym istnieją realne plany dania po kilka koncertów na Białorusi i Ukrainie. Mieszkający tam Polacy spragnieni są kontaktu z narodową kulturą, poezją i piosenką. Dlatego na te okazje zostanie przygotowany program słowno-muzyczny. W przyszłym roku chór Tercja będzie obchodził jubileusz 15-lecia istnienia. Jest to doskonała okazja aby zaprosić lubelski chór ECHO, świdnicki chór ARION i dać duży wspólny koncert, który godnie ukoronuje długoletnią działalność.

(słs)

Spotkanie bibliotekarzy

Dokończenie ze str. 1

Tę właśnie w czytelnik młodzież korzysta z podręczników, słowników, osoby bezrobotne szukają ołtarz pracy w wyłożonych czasopiśmie. Wiele ludzi przychodzi by poczytać pisma, na których kupno po prostu brakuje pieniędzy. Szkoda tylko, że biblioteka ma tak ograniczoną ilość tytułów. Może w przyszłym roku budżet będzie łaskawszy dla czytelników. Szkoda też, że nie wszyscy odwiedzający bibliotekę szanują jej zbiory i pomieszczenia. Kradzieże książek, czasopism, niszczenie mebli i śnieżnobiałych ścian, zdżarza się niestety dość często.

Obecne pomieszczenia to także lepsze warunki pracy dla pracowników biblioteki. Możliwość zorganizowania szkoleń i wymiany doświadczeń z innymi placówkami.

Takie właśnie spotkanie odbyło się 20 października. Wzięli w nim udział dyrektorki kilkunastu bibliotek regionu, m.in. z Lublina, Ryk, Kraśnika, Łęcznej,

Lubartowa. Tematem seminarium były biblioteki u progu II kadencji samorządów. Wyniki badań przeprowadzonych wśród grupy bibliotekarzy przedstawił ADAM RUSEK z Biblioteki Narodowej w Warszawie. Badania miały objąć placówki z 76 gmin i 3 miast wojewódzkie. Uzyskana obraz raczej pesymistyczny. Bibliotekarki czuły się zniechęcone panującą sytuacją — brakiem funduszy na uzupełnianie księgozbioru, niskimi placami, niepełnością jutra, gdyż nie wszystkie samorządy widziały konieczność istnienia bibliotek.

Przedstawiony model — bibliotekarza — biernego, ulegającego ostrej autocenzurze przy zakupach książek (lepiej nikomu nie podpaść) — spotkał się z żywiołowym sprzeciwem zebranych. Ich zdaniem podobne postawy prezentuje tylko niewielki odsetek pracowników bibliotek na Lubelszczyźnie.

dan

Monika Tarajko

Malarstwo Wiesławy Rubaj

Miejskiej Bibliotece Publicznej udało się namówić stroniącą od rozgłosu artystkę do wystawienia części jej plastycznego dorobku. Na ekspozycję składa się 16 obrazów w oleju, akwareli i wyklejance. Tematami prac są przeważnie kwiaty, ale także martwa natura i pejzaże ze Świdnikiem w roli głównej. Dominuje

stonowana, choć odważna kolorystyka.

Pani WIESŁAWA RUBAJ, dziś już emerytka, wiele lat poświęciła pracy pedagogicznej w Liceum Ogólnokształcącym, gdzie uczyła między innymi plastyki. Malarstwo traktowała jako hobby, lecz zawsze darzyła je prawdziwym uczuciem.

S. Myk

Koncert młodych

wali się: ERNEST KUSZYK, PRZEMYSŁAW MIKA, MACIEK SZCZEPANIAK, DANIEL CHYZEWSKI, PAWEŁ ŁADNIAK (bard młodego pokolenia świdnickian), RAFAL PYDYS oraz MARIUSZ SYGARA. Pokazać mógł się każdy, kto umiał śpiewać, grać na gitarze i miał trochę odwagi. Miejsmy nadzieję, że „Koncerty młodych” staną się imprezą cykliczną dającą szansę solistom i zespołom uprawiającym wszystkie gatunki muzyki. Pozostaje im życzyć powodzenia, a organizatorom — wśród nich panu SŁAWOMIROWI MYKO- WI i Zarządowi „Spółem” pogratulować udanego pomysłu na imprezę kulturalną dla młodzieży.

Zbysz

Sklep „BALTONA”, ul. Niepodległości 11

informuje, że tylko do końca listopada wprowadza bonifikać:

- 40% na klocki Lego
- 30% na konfekcję i kosmetyki
- 20% na Barbie, Kena oraz inne zabawki.

Sklep czynny codziennie w godz. 10.00—19.00, w niedzielę od 13.00—18.00.

R-134

Rodzina s.p. JERZEGO TADEUSZA PYLAKA składa podziękowania wszystkim biorącym udział w uroczystościach pogrzebowych.

Wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowych s.p. ADOLFA GADKA serdeczne podziękowanie składa

żona z córkami



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

11 LISTOPAD

76 lat temu, 11 listopada 1918 roku, wraz z zakończeniem działań I wojny światowej, Polska odzyskała — po blisko dwóch wiekach niewoli — niepodległość.

To prawda, że zarysowała się wówczas wyjątkowo korzystna dla nas konstelacja międzynarodowa, bo wszyscy zaborcy naraz wyszli z tej wojny pokonani, ale też prawdą jest, że w samej Polsce znaleźli się ludzie — i to we wszystkich obozach politycznych — którzy od lat na rzecz niepodległej Polski pracowali, o następne, mimo wszelkich działań różnic poglądów, potrafili ową sprzyjającą sytuację wykorzystać.

Główną postacią, wokół której jednoczyli się ugrupowania, był Józef Piłsudski. Stał on na czele wojska, które w 1920 roku w bitwie nad Wisłą obroniło za-

grożony od wschodu był państwowy. Scałił moralnie w jeden organizm państwowy i gospodarczy trzy różne grupy społeczne narodu polskiego wywodzące się z terenów będących pod zaborem — też nie wolną od konfliktów wewnętrznych, ale musimy je tworzyć, buduje konsensus społeczny — a nie podsycając konflikty — z różnych jakże odmiennych tradycją i bagażem historycznym — obozów politycznych. Niezależnie od tego, kto akurat znajduje się u steru władzy.

Dzisiaj po 76 latach od pamiętnego dnia mamy wolną Polskę — też nie wolną od konfliktów wewnętrznych, ale musimy je tworzyć, buduje konsensus społeczny — a nie podsycając konflikty — z różnych jakże odmiennych tradycją i bagażem historycznym — obozów politycznych. Niezależnie od tego, kto akurat znajduje się u steru władzy.

P.A.S.

W artystycznej pracowni Pana Janka

Niektórzy twierdzą, że gdyby nie osobisty upór JANKA ROMANKIEWICZA i jego pomysłowości w kontaktach z ludźmi interesującymi się sztuką i malarstwem — to pustka w dziedzinie amatorskiego ruchu kulturalnego w mieście byłaby bardziej widoczna. A tak między innymi dzięki takiej osobowości jak jest Jan Romankiewicz — na terenie Świdnika zaistniało i działa od przeszło 10 lat — Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury.

Jego osobisty dorobek twórczy jest bardzo bogaty, ale to jeszcze mało, bo Janek posiada jeszcze świetny zmysł organizacyjny, czego przykładem jest zaistnienie Galerii RSTK.

On właśnie był pomysłodawcą — pomysł przerodził się w konsekwencję w działania i dziś, kiedy od momentu otwarcia miały półtora roku można śmiało stwierdzić, że Świdnicka Galeria RSTK służy rozbudzeniu zainteresowań malarstwem i plastyką wśród dzieci, młodzieży i starszej społeczności Świdnika.

Jan Romankiewicz to były przewodniczący koła w Świdniku i członek grupy założycielskiej „Koloru” i władz wojewódzkiej RSTK na terenie województwa lubelskiego. Obecnie jest zastępcą członka Zarządu Wojewódzkiego RSTK i skarbnikiem w grupie „Kolor”.

Oto co powiedział o swoich przgodach ze sztuką we własnej pracowni artystycznej „Rojan” mieszkający się w pawilonie przy targowisku miejskim.

Zaczęłam malować od 1978 roku — do „Koloru” wstąpiłam trzy lata później. Uczestniczyłam w wielu regionalnych i krajowych konkursach plastycznych. Najmiej wspaniałym warsztaty artystyczne, które odbyły się w Piaszynie w październiku 1986 roku. Tam na zakończenie pleneru odbył się konkurs prac malarzkich, gdzie uzyskałam wysokie notowania, bo jury przyznało mi I i II miejsce.

Milo wspominać również Polańczyk — gdzie byłem komisarzem pleneru, oraz ogólnopolski plener RSTK w Porajku. Czesłochowy, gdzie w konkursie na „miniaturkę jury przyznało mi jedną z trzech I nagród.

Inicjatorem powstania Galerii RSTK w Świdniku byłem właśnie ja — bo uważałem, że jest ona potrzebna w Świdniku. Ponieważ jest tu w mieście bardzo dużo młodzieży, która interesuje się malarstwem i dlatego powstał pomysł uruchomienia punktu w Świdniku, gdzie młodzież miałaby możliwość wystawiania i sprzedaży swoich prac.

Gdy zaistnienie Galerii stało się faktem, moim kolejnym bodźcem było założenie własnej pracowni artystycznej. Tu mogę dzielić się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami. Staram się o zapoznanie świdnickich artystów z materiałami plastycznymi i ramy, prowadzę też szereg usług między innymi w mojej pracowni istnieje punkt oprawy obrazów. Jestem również inicjatorem wystawiania prac na schodkach obok PKO przy ul. Niepodległości.

Zaistniała taka możliwość i konieczność, bo świdnicka młodzież parająca się malarstwem może wystawiać swoje prace w dni wolne od pracy. Jest na to zezwolenie wydane przez burmistrza, należy przy tym jednak uzgodnić temat z Zarządem Grupy „Kolor”.

Że się jednak dzieje, że ruch amatorski nie posiada większej opieki ze strony władz, kolejna boląca sprawa: za mało czasu amatorskiemu ruchowi kulturalnemu poświęca się w celu jego rozpowszechnienia w środkach przekazu i publikacjach. Przecież ruch ten jest pierwszym odbiorcą sztuki profesjonalnej i ludzimi tymi należy się zapieknąć, bo jakby nie patrzeć są oni częścią naszej narodowej kultury masowej.

Rozmawiał: Lucjan Stefański

ZE ZJAZDU W INOWROCŁAWIU

W dniach 4—5 listopada br. w Inowrocławiu odbył się IV Zjazd Federacji „METALOWCY”. Przyjechały delegacje organizacji związkowych z całego kraju skupione w Federacji, z których zostały wybrane nowe władze.

— Przewodniczący — Zdzisław Tuszyński

— Wiceprzewodniczący — Krzysztof Trzosiński

— Wiceprzewodniczący Społeczny — Tadeusz Wilk i Henryk Wojciechowski

— Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrany został kol. Zbigniew Hemperek z EDY — Poniatojew.

Uczestnicy Zjazdu wypracowali wiele uchwał programowych, wytyczających działania związku na najbliższe lata.

Poniżej przedstawimy dwie z pośród wielu uchwał zatwierdzonych przez uczestników Zjazdu.

UCHWAŁA — DOTYCZĄCA KONSTYTUCJI

W Polsce dokonuje się niosąca wiele zagrożeń dla praw społecznych i socjalnych obywateli rewolucja własnościowa. Rewolucja ta dokonuje podziału społeczeństwa na dysponujących kapitałem i własnością i na tych, których podstawą bytu jest praca. Metalowcy są przekonani, że jedynie trwałe gwarancje — a także społeczna — która żyje i zawsze będzie żyła z pracy, może uzyskać poprzez gwarancje konstytucyjne.

Metalowcy popierają projekt Konstytucji oparty o zasady:

— zasadę państwa prawnego,

— zasadę sprawiedliwości społecznej,

— zasadę trójpodziału władzy.

Metalowcy zaakceptują tylko taką Konstytucję, która zagwarantuje prawa socjalne, jako obowiązki państwa w określonych dziedzinach przede wszystkim dotyczących:

— prawa do pracy,
— prawa do bezpłatnej nauki,
— prawa do bezpłatnej ochrony zdrowia,
— prawa do taniego mieszkania.

UCHWAŁA — DOTYCZĄCA SOLIDARYZMU „METALOWCÓW”

Doświadczenie minionych lat, okresu budowania kapitalizmu oraz wprowadzania liberalnych koncepcji gospodarczych, dowodzą słabości związków zawodowych wynikających z rozbięcia i osamotnienia podejmujących protesty.

Mając to na uwadze „metalowcy” podejmują deklarację o solidaryzmie „Metalowców”. W myśl tej deklaracji zobowiązuje się do czynnego oraz finansowego wspierania protestujących organizacji związkowych „metalowców” jeżeli protest otrzymał akceptację upoważnionych organów Federacji.

Jednocześnie „metalowcy” zobowiązują się do tworzenia funduszu strajkowego wg zasad utworzonych przez Radę Federacji.

S.J.

MIŁE SPOTKANIE

Pod koniec września w siedzibie Klubu Emerytów i Rencistów przy ul. Norwida 2 odbyło się wzruszające spotkanie z członkami Zakładowego Koła Polskiego Związku Głuchoniemych z okazji „Międzynarodowego Dnia Głuchych”.

Bardzo miłą niespodziankę sprawiła Dyrekcja Spółki WSK, która zadbała o konkretną oprawę

wszystkich spotkań. Bowiem wszyscy członkowie Koła PZG otrzymali nagrody pieniężne.

Do tradycji należy, że w takich spotkaniach bierze udział przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników WSK. W tym roku w spotkaniu uczestniczyli JERZY DERDEJ, WIKTOR JARGIELLO i TERESA MOLAS.

W tym miłym spotkaniu przy kawie i herbatce udział wzięli

również przedstawiciele Lubelskiego Oddziału PZG — BOGUMIL WŁODARCZYK.

Grupa niesłyszących z WSK serdecznie dziękuje za ten miły „gest” — na odniesienie podobnych wrażeń inwalidzi słuchu z niecierpliwością czekać będą cały kolejny rok.

ski

Zebrań materiałów do naszej „Panoramy” na temat działalności koła ZZP Nr 28 z Zakładu Żywności przy Pracowni Fundacji Socjalnej — tylko pozornie wydaje się rzeczą łatwą i prostą. Bowiem już na samym początku całego przedsięwzięcia istnieją podziały i rozstraszanie. Za przykład niech posłuży ogólny stosunek załogi WSK do działalności „Fundacji” i jej „speców” od zarządzania.

Panorama Kół

„Tym razem od garkuchni”

Bo „Fundacja” rządzi się swoimi prawami. Ale z kolei działalność koła związkowego ZZP przy tej dobroczynnej instytucji ma też swoje cele i zadania by wspierać, chronić i bronić „gdy dzieje się krzywda” — swoich pracowników.

Opinia o „Fundacji” wśród załogi jest taka a nie inna. I nie ma co się dziwić — bo skąd ma być pochlebna, gdy już u zarania jej działalności na samym początku, kosztem redukcji, zwolnienia dziesiątki osób. W barach wydzielonych dało się odczuć wyraźną wyższą cenę na poszczególne dania i produkty. A działa się to przy jednoczesnym organizowaniu nowych miejsc pracy w biurach i administracji z placą powyżej średniej zakładowej.

Do tego wszystkiego wokół „Fundacji” na terenie Spółki WSK uczyniono pewnego rodzaju „parasol ochronny” by o ironio i „Broń Boże” nie zleżała na temat „Fundacji” nie mówić i nie pisać.

Tylko niektóre „autorytety” od rządzenia winny pamiętać, że jest to wyrażanie zgody na „sobie państwo” i wypaczenie idei i celów do jakich „Fundacja” została powołana. Trudno dziś stanąć na przekór opinii, że „Fundacja” zamiast chronić, to okrada pracowników.

„Fundacja”. Dochodzą do mnie przede wszystkim skargi na temat niskich płac i braku premii uznaniowej — zdaniem kierownictwa nie wyrabiamy zysków. Ale premie biuro dostaje, my — nie, tak właśnie dzieje się w Zakładzie Żywności przy PFS, komentuje dalej Marta Kiełbasa.

Odczuwamy brak konserwatora — bo tyle mamy awarii z siecią wodociagową i elektryczną, że aż trudno wytrzymać. Często zepsuje się też zamek i co wtedy?...

Idziemy starym przetartym szlakiem, korzystamy z dawnych znajomości i ludzi na produkcji. Bardzo duża część naczyń kuchennych, które pozostały po dawnym „Geesie”, a które z kolei do dziś użytkujemy, należałoby dawno wymienić.

My nie możemy iść na urlop kiedy nam wypada lub nasuje — idziemy wtedy, kiedy nam dażda, a nie tak jak byśmy chcieli, nie ma mowy o chorobach.

Mamy również wiele problemów nie tylko w tym barze, ale dotyczy to wszystkich barów w zakładzie — chodzi głównie o dozwolenie na czas produktów ze stołówki zdezelowanym żukiem. Najczęściej dostajemy prowiant na styk przed ósmą, akurat wtedy, gdy nadchodzi czas otwarcia

barów. Wszyscy są teraz znerwicowani, czekając na posiłek — szczególnie. Jak wtedy przemówić miłkłym tonem do Konsumenta — on tego nie rozumie, że porcje kotletów dopiero się smażą. Musimy dbać o kulturę obsługi, bo i tak ludzie z produkcji z różnych wydzielów pociągają na „Fundację” ale co my biedne mamy tu uczynić — każdy teraz chce pracować i nie więcej.

Niedawno wystąpiłam z inicjatywą naszego koła ZZP o podwyżkę dla wszystkich pracowników „Fundacji” — otrzymałam odpowiedź negatywną (z braku funduszy).

Za chwilę nadchodzi czas otwarcia baru — pani Marta prosi koleżankę po fachu panią Henrykę Tupaj o jeszcze trochę cierpliwości. Bo przewodnicząca koła rozmawiając ze mną nie mogła uczestniczyć w pracach na zapleczu, bo opowiadała nam, jak to od kuchni wygląda życie barów wydzielowych, w których pewna część załogi jada codziennie posiłki.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Lucjan Stefański
P.S. Wyrażenia „cierpięch słów” pod adresem „Fundacji” wstępnie artykułu nie padły z ust naszej rozmówczyni, ani z wrogości nastawienia autora. Są jedynie odbiciem prawdziwej rzeczywistości — bo podobno nie wolno stawiać na przeciw opinii społecznej, bo ta jak zwykle jedynie prawdziwa i nieprzekłamana.

autor

Mozola się nadal w I lidze (w grupie B) siatkarskiej Avii. Przegrali znowu dwa mecze. Sobotnia gra żółto-niebieskich z Mostostalem Kędzierzyn drużyna nieźle zorganizowana ale nie silniejsza chyba od Legii i Górnika Radlin — zdęgotowała fanów siatkówki. Zenująca była zawsze trzecia

Siatkarskie niepokoje

partia tego spotkania w wykonaniu świdniczan. Tego seta wygrali goście 15:2 w... ciągu 6 minut (...). Cały mecz trwał 54 minuty.

Nazajutrz w niedzielę obydwie drużyny grały godzinę. W I secie Avia prowadziła 6:0 i 10:5. W końcówce tej partii bardziej odporni psychicznie goście wygrali ostatecznie 16:14.

Dwa kolejne sety bez historii. Siatkarze nasi przegrali do 7 i 5!

W spotkaniach z Mostostalem zabrakło znowu w naszym zespole dyrygenta. I to jest chyba główną przyczyną dotychczasowych niepowodzeń naszych siatkarzy.

Filmowa bramka Bendera

Dobry mecz rozegrali piłkarze Avii przed własną publicznością z zamojskim Hetmanem. W pierwszej odsłonie górowali goście. Bramka zdobyta przez DARIUSZA SAJDAKA (6') ustawiła grę do przerwy na korzyść zamościaków.

Po zmianie stron świdniczanin mając „nóż na gardle” rzucił się do desperackiego ataku. Po jednym z licznych wypadów świdniczan na pole karne Hetmana piękną (filmową) wyrównującą bramkę dla Avii zdobył DARIUSZ BENDER. Na kilkanaście minut przed zakończeniem meczu kapitałnie strzelał WŁODZIMIERZ BARTOŚ. Piekelną strzałą świd-

nickiego stopera obronił z trudem bramkarz zamojskiego zespołu SEBASTIAN ŁUKIEWICZ. Wynik spotkania na korzyść Avii mogli także zmienić Mariusz Telka i Ireneusz Suchowierch.

I co by dziś nie pisać o grze piłkarzy Avii drużyna prowadzona przez PIOTRA KLUSZYKA i KRZYSZTOFA SZEFLERA wyszła na swoje.

Świdniczanin znajdują się powyżej środka tabeli napędzili strachu liderom Sierce Tarnobrzeg i jedenastce z Belchatowa, grają pewnie i skutecznie, a zwłaszcza na wyjazdach. Z takiego obrotu sprawy cieszą się kibice!

Więcej takich imprez

18 października w hali sportowej FKS Avia odbył się II festyn sportowo-kulturalny dla dzieci specjalnej troski. Imprezę przygotowali — Ognisko TKKF Świt i Urząd Miejski. Do Świdnika zjechała młodzież z Lublina, Krasnegostawu i Kazimierzówki. Lublin reprezentował zespół Szkoły Specjalnej nr 26. Reprezentacja Krasnegostawu oparta była także na zawodnikach miejscowej Szkoły Specjalnej. Drużynę prowadził do boju wychowawczyni — AGNIESZKA FISZER i BOŻENA STRYJEK. Świdnik reprezentowały dwa zespoły — ze SP nr 6 i Świetlicy Rehabilitacyjnej (opiekunowie: A. Maliborska, W. Lisek i K. Woźniak). Imprezę pilotowała nie-

strudżona od lat w działaniu na rzecz dzieci niepełnosprawnych IZABELA KSIESKA.

Wnętrze hali, ozdobili rysunki uzdolnionej grupy młodzieży SP nr 4. Blok sportowy imprezy wypełniły: tor przeszkód, zabawa piłkami i przeciganie liny. Były konkursy niespodzianki, recytacje i piosenki. Głównym programem stał się jednak występ dzieci i młodych ze świdnickiej szkoły tańca towarzyskiego p. ANDRZEJA KARCZMARCZYKA.

Oklaski zbierała para taneczna „maluszków”.

— BEATA INGLOT i MACIEJ KANTOR. Tańce latynosamerykańskie prezentowały pary taneczne: KATARZYNA KLEM-

BOWSKA — JACEK PLESKOT, DOMINIKA ŚLĄZAK — JÓZEF JURCZYKOWSKI oraz EDYTA PORĘBSKA — PIOTR KANCU-GOWSKI.

Widzowie obejrzyli także z przyjemnością występ Zespołu Ludowego z Krasnegostawu.

Po raz drugi zwycięstwo na arenie sportowej odniosła młodzież z Krasnegostawu (25 pkt.). Na drugim miejscu znaleźli się świdniczanin (21 pkt.). Trzecie miejsce zdobyli lublinianie (13 pkt.).

Młodzi angażowali się ochoczo do gier i zabaw. Wykazywali przy tym wiele sprytu i odwagi. Kusili ich także piękne nagrody. Więcej tego rodzaju zabaw, które cieszą dzieci!

kk

Program Telewizji Kablowej Świdnik

PIĄTEK — 18.11.94 r.

- 17.30 Program dnia
- 17.35 „Kraina Smoka Dodo” — blok filmów rys. dla dzieci
- 18.30 Serwis informacyjny TKS — wyd. tygodniowe
- 18.45 „Weekend z książką” — Małgorzata Musierowicz
- 18.50 Santa Barbara — serial prod. USA
- 19.35 Byłe do poniedziałku — odc. 100 — ser. kom. prod. franc.
- 20.00 5 pytań do... — progr. publ.
- 20.15 Fort Boyard — ser. prod. franc.
- 21.40 Powrót do Edenu — serial prod. franc.
- 22.30 Serwis informacyjny TKS — wyd. II
- 22.40 W stylu pani de Pompadour — „Różowa seria” — film prod. franc.
- 23.05 Program na sobotę

SOBOTA — 19.11.94 r.

- 17.30 Program dnia, Do trzech klipów sztuka
- 17.40 „Kraina Smoka Dodo” — blok filmów rys. dla dzieci
- 18.30 Tydzień w mieście
- 18.40 „Nie samym chlebem” — progr. społ.-katolicki
- 19.00 Santa Barbara — serial obycz. prod. USA
- 19.45 Kwadrans z MCM
- 20.00 Powiedz że mnie kochasz — film obycz. prod. USA
- 21.30 „Teatrzyk Intryg przedstawia” — Zabawa w kotka i myszkę — serial sens. prod. franc.
- 22.00 Oczy Charlesa Sanda — horror prod. USA
- 23.10 Program na niedzielę

NIEDZIELA — 20.11.94 r.

- 17.30 Program dnia, Do trzech klipów sztuka
- 17.40 „Kraina Smoka Dodo” — blok filmów rys. dla dzieci
- 18.00 Trójnogi (7) — serial prod. ang. dla młodzieży
- 18.30 Prezentacje MCM

- 19.00 Santa Barbara — serial prod. USA
- 19.45 Byłe do poniedziałku — odc. 101 — serial kom. prod. franc.
- 20.15 Powrót do Edenu — odc. 18 — serial prod. austral.
- 21.10 Dallas — odc. 4 — serial obycz. prod. USA
- 22.00 Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK — 21.11.94 r.

- 17.30 Program dnia, Do trzech klipów sztuka
- 17.40 Fotograf — z serii „Poza prawem” — film sens. prod. USA
- 18.30 Serwis informacyjny TKS — wyd. I
- 18.40 Publicystyka programu lokalnego TKS
- 18.50 Poniedziałkowe spotkania
- 19.00 Magazyn sportowy
- 19.10 „Teatrzyk Intryg przedstawia” — Na łonie natury — ser. sens. prod. franc.
- 19.35 Blah — Blah w MCM
- 20.00 Wieża lotów wzywa — film sens. prod. USA
- 21.35 Byłe do poniedziałku (100) — serial kom. prod. franc.
- 22.00 Serwis informacyjny TKS — wyd. II
- 22.10 Powrót do Edenu (19) — serial prod. austral.
- 23.00 Program na wtorek

WTOREK — 22.11.94 r.

- 17.30 Program dnia
- 17.35 „Kraina Smoka Dodo” — blok filmów rys. dla dzieci
- 18.30 Serwis informacyjny
- 18.40 „I ty możesz się obronić” — lekcja 7 — podstawowe chwytły obronne
- 18.50 Fort Boyard — serial prod. franc.
- 20.20 Powrót do Edenu — odc. 17 — serial prod. austral.
- 21.10 Sprawa dla parapsychologa — film sens. z serii „Ulice San Francisco”
- 22.00 Serwis informacyjny

- 22.10 W stylu pani Pompadour — „Różowa seria” — film prod. franc.
- 22.35 Program na środę

ŚRODA — 23.11.94 r.

- 17.30 Program dnia, Do trzech klipów sztuka
- 17.40 „Kraina Smoka Dodo” — blok filmów rys. dla dzieci
- 18.30 Serwis informacyjny TKS — wyd. I
- 18.40 Cień Jakuba — film sens. prod. USA z serii „Poza prawem”
- 19.30 Trzecia randka — z cyklu „Cafe Americain” — kom. prod. USA
- 20.00 Powiedz że mnie kochasz — film obycz. prod. USA
- 21.30 „Teatrzyk Intryg przedstawia” — Zabawa w kotka i myszkę
- 22.00 Serwis informacyjny — wyd. II
- 22.10 Oczy Charlesa Sanda — horror prod. USA
- 23.20 Program na czwartek

CZWARTEK — 24.11.94 r.

- 17.30 Program dnia, Do trzech klipów sztuka
- 17.35 „Kraina Smoka Dodo” — blok filmów rys. dla dzieci
- 18.00 Trójnogi (7) — serial prod. ang. dla młodzieży
- 18.30 Serwis informacyjny TKS wyd. I
- 18.40 V — Groźba z kosmosu (9) — serial sf. prod. USA
- 19.30 Prezentacje MCM
- 20.00 Zagadkowe porwanie — film krym. prod. franc. z cyklu „Navarro”
- 21.30 „Teatrzyk Intryg przedstawia” — Poszukiwacz skarbów — serial sens. prod. franc.
- 22.00 Serwis informacyjny TKS — wyd. II
- 22.10 Powrót do Edenu (18) — serial prod. austral.
- 23.00 Program na piątek

Ogłoszenia

SPECJALISTYCZNY GABINET
LEKARSKI

Maria Rapnicka-Banasiak

Lekarz chorób wewnętrznych
specjalista reumatolog

przyjmuje:
wtorki i czwartki w godz. 17.00—18.00
ul. Leśmiana 4 (stary Szpital Miejski).

R-125

Sklep
AUDIO-VIDEO
obok kina „LOT”
prowadzi sprzedaż:

1. APARATY TELEFONICZNE
2. TELEWIZORY
3. MAGNETOWIDY
4. RADIOMAGNETOFONY
5. GRY TV

R-122

Gabinet kosmetyczny

KOSMETYKA — MASAŻE — SOLARIUM

Licencjonowany Gabinet Kosmetyczny

poleca zabiegi odmładzające oraz upiększające twarz i całego ciała.

- Mini Lift, Thermolift, Myo Lift
- masaż całego ciała
- głębokie lub łagodne złuszczenie skóry (kwas AHA)
- maski kolagenowe, parafinowe z płacenta
- błoto z Morza Martwego
- usuwanie zbędnego owłosienia
- bezbolesne przekłuwanie uszu.
- kuracje wzmacniające naczyńka krwionośne.

MASAŻ LECZNICZY, AROMATOTERAPIA

Świdnik, ul. Pionierska 20 (szeregowiec za „Kłosem”) Czynne w godz. 8.00—20.00.

R-127

„PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE „PEGIMEK”

Sp. z o.o. w Świdniku, ul. Konopnickiej 2

ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu m-ki Skoda-polewaczka, typ 706 RTH, nr rejestracyjny LUS 478C, nr silnika 680909305, rok produkcji — 1984, cena wywoławcza 40.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1.12.1994 r. o godz. 11.00 w świetlicy „PEGIMEK” przy ul. Konopnickiej 2 w Świdniku. Pojazd można oglądać codziennie w godz. 8.00—14.00 na Bazie Transportu przy ul. Dworcowej w Świdniku. Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wys. 10% ceny wywoławczej do dnia poprzedzającego przetarg. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

R-136

Ogłoszenia drobne

Sprzedam mieszkanie 32,5 m², ul. Raclawicka 28/133.

D-131

Sprzedam garaż drewniany, obok Elektrociepłowni, tel. 137-52, po 18.00.

D-132

Student VI roku Akademii Medycznej udzieli korepetycji z biologii, chemii, matematyki, fizyki. Tel. 135-28.

D-133

Sprzedam działkę o powierzchni 58 arów w Świdniku Dużym za WSK. Wiadomość — Świdnik, ul. Niepodległości 21/52 w godz. 18—20.

D-134

Repertuar kina „Lot”

18—19 listopada — The Flintstones — prod. USA, b.o., g. 15, 17, 19.15.
20 listopada — The Flintstones — g. 17, 19.15.

24 listopada — Trzy kolory — Czerwony — fr.-pol., od lat 15, g. 17, 19.15.

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASIŃSKA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Sławomir SOCHA (red. techn.), Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji), stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-57) rozgłośni 51-52 — Druk.: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik Al. Lotników Polskich 1. Zam. 1095, n. 1800. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.